

# Monika Chwajoł, Bal u Heńka

Był raz bal u Heńka  
Taki na sto par (na sto par)  
W garniturach i sukienkach  
Akordeon grał (akordeon grał)  
Była też Irenka  
Każdy chciał ją znać (chciał ją znać)  
I Andrzejek, ten Andrzejek  
Zawsze kogoś miał (zawsze kogoś miał)

Tańczę dziś do rana  
Niech wiruje świat  
Lubię kiedy kolorowo  
Parkiet woła nas

Grzesiek znowu klęka  
Bo przeprosić chciał (przeprosić chciał)  
Zamówiona już piosenka  
Słysząc pierwszy takt (słysząc pierwszy takt)  
Kaśka męczy męża  
Bo do domu chce (do domu chce)  
A on flaszkę tu odkręca  
Podśpiewując, że (podśpiewując, że)

Tańczę dziś do rana  
Niech wiruje świat  
Lubię kiedy kolorowo  
Parkiet woła nas  
Tańczę dziś do rana  
Niech wiruje świat  
Lubię kiedy kolorowo  
Parkiet woła nas